



Sygn. akt IV CSK 7/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lutego 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący)

SSN Barbara Myszka (sprawozdawca)

SSN Marek Sychowicz

w sprawie z powództwa W.M.

przeciwko W.P.

o ustalenie nieważności umowy,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 7 lutego 2006 r.,

skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 3 marca 2005 r., sygn. akt [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

W.M., w pozwie z dnia 19 czerwca 2001 r. skierowanym przeciwko W.P., wnosił o stwierdzenie nieważności oświadczenia woli złożonego w dniu 20 sierpnia 1999 r. w umowie sprzedaży zawartej z pozwanym, twierdząc, że w chwili zawierania tej umowy znajdował się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

Wyrokiem z dnia 15 lipca 2004 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo, przyjmując za podstawę orzeczenia następujące ustalenia i wnioski.

Powód był wieczystym użytkownikiem gruntu o obszarze 0.10.70 ha położonego w G. i właścicielem znajdującego się na tym gruncie budynku, w którym mieszkał wraz z byłą żoną i dorosłym synem. Przez niemal całe dorosłe życie powód nadużywał alkoholu. Od 9 grudnia 1993 r. do 1 lipca 1994 r. odbywał karę pozbawienia wolności, a po opuszczeniu zakładu karnego spędzał całe dnie pod sklepem spożywczym, pijąc z kolegami piwo lub wódkę. Pozostawał na utrzymaniu rodziców, którzy mieszkali w pobliżu i sprawowali nad nim pieczę. W 1997 r. komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, na skutek pisma ojca powoda, wystąpiła do sądu z wnioskiem o zastosowanie wobec powoda przymusowego leczenia odwykowego. Ze względu na ukrywanie się powoda nie doszło do przeprowadzenia jego badań lekarskich; postępowanie w sprawie uległo zawieszeniu, a następnie umorzeniu. W 1998 r. powód, w związku z ubieganiem się o prawo jazdy, które utracił z powodu jazdy pod wpływem alkoholu, poddany został badaniom psychologicznym. W testach na sprawność intelektualną, spostrzegawczość i koncentrację uwagi uzyskał wyniki pozytywne.

Powód postanowił sprzedać swoją nieruchomość. Zaoferował ją dwóm osobom, jednak ze względu na stan techniczny budynku oraz zamieszkiwanie lokatorów nie doszło do zawarcia transakcji. Pozwany dowiedział się o zamiarze sprzedaży posesji, spotkał się z powodem i po dokonaniu oględzin budynku stwierdził, że jest zainteresowany ofertą. Powód oznajmił mu wówczas, że o wszystkim decydować będą jego rodzice, którzy dysponują niezbędną

dokumentacją. Pozwany kilkakrotnie spotkał się z rodzicami powoda, w czasie jednego ze spotkań matka powoda zaproponowała cenę w kwocie 100 000 zł, którą pozwany zaakceptował. Wstępnie ustalono, że zawarcie umowy nastąpi 20 sierpnia 1999 r. Po wstępnych ustaleniach powód poinformował pozwanego o możliwości przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności oraz o tym, że przekształcenie takie przed zawarciem umowy sprzedaży byłoby połączone z niższymi kosztami. Propozycja ta spotkała się z aprobatą pozwanego, wobec czego powód wystąpił z wnioskiem o przekształcenie. Następnie powód poinformował pozwanego o otrzymaniu wezwania na rozprawę w sprawie karnej, w której był oskarżony o uchylanie się od alimentów, i o tym, że uregulowanie zaległości przed terminem rozprawy pozwoliłoby mu uniknąć kary pozbawienia wolności. Zaproponował spisanie umowy przedwstępnej połączone z częściową zapłatą ceny. Pozwany zgodził się zapłacić zaliczkowo 10 000 zł, przygotował projekt umowy przedwstępnej, po czym pojechał do rodziców powoda i w ich obecności, po podpisaniu umowy, przekazał kwotę 10 000 zł.

Termin zawarcia umowy notarialnej ustalony został na dzień 20 sierpnia 1999 r. W dniu tym odbyła się rozprawa w sprawie karnej, na którą powód pojechał wspólnie z ojcem oraz z pozwanym. Po rozprawie wszyscy pojechali samochodem do miasta, z tym że ojciec powoda wysiadł wcześniej, a strony udały się do kancelarii notarialnej, gdzie sporządzona została umowa sprzedaży nieruchomości za cenę 100 000 zł. W umowie zaznaczono, że na mocy decyzji Prezydenta Miasta G. z dnia 28 lipca 1999 r. prawo użytkowania wieczystego zostało przekształcone w prawo własności. W kancelarii nastąpiło przekazanie reszty ceny, po czym strony udały się do banku, w którym powód miał załatwić formalności związane z otwarciem rachunku i wpłaceniem otrzymanej gotówki; pozwany oczekiwał w tym czasie na zewnątrz. Powód nie był pod wpływem alkoholu, jeżeli zaś spożył alkohol wcześniej, nie było to zauważalne dla otoczenia.

Po zawarciu umowy sprzedaży była żona powoda oraz jego syn wystąpili przeciwko pozwanemu o przywrócenie posiadania lokalu zajmowanego w sprzedanej nieruchomości, lecz wyrokiem z dnia 26 lipca 2001 r. ich powództwo zostało oddalone. Pozwany z kolei wystąpił przeciwko byłej żonie powoda oraz jego synowi o eksmisję. Wyrokiem z dnia 27 marca 2001 r. jego

powództwo zostało uwzględnione. W obu sprawach powód był przesłuchiwany w charakterze świadka, lecz w żadnej z nich nie podnosił, że zawierając umowę sprzedaży, znajdował się w stanie wyłączającym świadome oraz swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli.

W dniu 2 stycznia 2001 r. powód zgłosił się do Wojewódzkiego Ośrodka Terapii Uzależnienia od Alkoholu celem poddania się leczeniu. Rozpoznano u niego zespół zależności alkoholowej i skierowano go do zajęć w dwóch grupach, jednak z obydwu został skreślony z uwagi na kilkakrotną nieobecność. W dniu 9 maja 2001 r. Powód zgłosił się z kolei w poradni zdrowia psychicznego, gdzie stwierdzono u niego zespół zależności od alkoholu istniejący od 1986 r.; do chwili obecnej powód pozostaje pod opieką tej poradni.

W celu ustalenia stanu świadomości i swobody powoda w czasie zawierania umowy sprzedaży powołano dwóch biegłych psychiatrów: dr med. P.R. i dr med. J.W., którzy w swoich opiniach stwierdzili, że – ze względu na występujący u powoda zespół zależności alkoholowej ze znacznym otępieniem, zaburzeniami osobowości i nawracającymi stanami majaczeniowymi – w czasie zawierania umowy sprzedaży w dniu 20 sierpnia 1999 r. nie był on w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli. W doktrynie podkreśla się, że brak świadomości i swobody, o którym mowa w art. 82 k.c., musi być zupełny, ponieważ powołany przepis wiąże przewidziane w nim skutki tylko z całkowitym wyłączeniem stanu świadomości lub swobody, czyli z całkowitym zniesieniem zdolności wyboru między taką a inną decyzją. Biegli w swoich opiniach opisali występujące u powoda zaburzenia psychiczne i stwierdzili, że nie był on w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli, jednak nie udzielili odpowiedzi na pytanie, czy wyłączenie świadomości, albo swobody było całkowite. Z ustnej wyjaśnień dr med. J.W. wynika natomiast, że powód nie był całkowicie otępiąły, ani nie znajdował się w stanie ostrej psychozy oraz, że otępienie pozwalające mówić o całkowitym wyłączeniu świadomości, albo swobody jest stanem porównywalnym ze stanem osoby cierpiącej na chorobę Alzheimera, kiedy to zaburzenie pamięci i orientacji jest bardzo głębokie. U powoda zaś otępienie nie jest tak głębokie, a pamięć i intelekt nie są tak zniszczone jak osobowość; nastąpiła przede wszystkim degradacja osobowości, oznaczająca jej zubożenie, natomiast

funkcje intelektualne są w jakimś stopniu zachowane. Wyjaśnienia te pozwalają na stwierdzenie, że – wbrew odmiennym końcowym wnioskom obu opinii – u powoda nie wystąpiło całkowite wyłączenie stanu świadomości i swobody. Podjęta w sprawie próba podważenia umowy jest instrumentalnym wykorzystaniem choroby powoda dla odwrócenia skutków, jakie umowa ta pociągnęła dla powoda i jego rodziny. Przemawia za tym również fakt, że powód wystąpił o stwierdzenie nieważności umowy dopiero po dwóch latach od jej zawarcia. Gdyby istotnie sprzedaż domu nastąpiła bez wiedzy rodziców powoda – jak przedstawia się obecnie w procesie – naturalną konsekwencją takiego stanu rzeczy byłoby podjęcie działań zmierzających do wzruszenia umowy niezwłocznie po powzięciu wiadomości o jej zawarciu. Z zeznań ojca powoda wynika, że o sprzedaży dowiedział się dwa dni po zawarciu umowy, a mimo to zwlekał z wytoczeniem powództwa niemal dwa lata. Taka postawa rodziców powoda musi budzić zdziwienie, tym bardziej że nawet nie próbowali ustalić, co stało się z pieniędzmi uzyskanym przez powoda ze sprzedaży. Zastanawiający jest również fakt, że powód podjął leczenie przeciwalkoholowe na sześć miesięcy przed wytoczeniem powództwa.

Apelacja powoda od tego wyroku została przez Sąd Apelacyjny oddalona wyrokiem z dnia 3 marca 2005 r. Sąd Apelacyjny przeprowadził następującą argumentację.

Wykładnia językowa art. 82 k.c. potwierdza trafność stanowiska Sądu pierwszej instancji, że w przepisie tym jest mowa o całkowitym zniesieniu świadomości lub swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli. Gdyby bowiem ustawodawca zamierzał dopuścić sytuację, w której bezwzględna nieważność czynności prawnej zachodziłaby także w przypadku niecałkowitego zaniku świadomości i swobody, dałby temu wyraz w treści przepisu.

Biegli z dziedziny psychiatrii w swoich opiniach istotnie stwierdzili, że w dniu sporządzenia umowy sprzedaży powód nie był w stanie świadomie i swobodnie powziąć decyzji i wyrazić swojej woli, trzeba jednak mieć na uwadze okoliczność, że opinia biegłego jest tylko jednym ze środków dowodowych i zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. podlega swobodnej ocenie sądu na równi z innymi przeprowadzonymi

dowodami. Świadomość i swoboda powzięcia decyzji i wyrażenia woli – bądź ich brak – mogą być zatem ustalone także na podstawie innych dowodów niż opinia biegłego, sąd nie ma bowiem obowiązku przyjmowania opinii biegłych w sposób bezkrytyczny. Wyjaśnienia dr med. J.W. złożone na rozprawie, w których przyznała, że świadomość i swoboda powoda były mocno zaburzone, ale nie całkowicie zniesione, a pamięć i funkcje intelektu zachowane, w powiązaniu z takimi okolicznościami towarzyszącymi zawarciu umowy, jak postawa rodziców powoda oraz wytoczenie powództwa dopiero po upływie dwóch lat od umowy, przemawiają za trafnością stanowiska Sądu pierwszej instancji co do braku wskazanych w art. 82 k.c. przesłanek nieważności złożonego w dniu 20 sierpnia 1999 r. oświadczenia woli, będącego składnikiem umowy sprzedaży.

W skardze kasacyjnej wniesionej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód – powołując się na obydwie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c. – wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie „zmianę” przez „rozstrzygnięcie sprawy zgodnie z wnioskami kasacji.” W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej wskazał na naruszenie art. 82 k.c. przez błędną jego wykładnię i w konsekwencji przyjęcie, że oświadczenie woli złożone przez niego w dniu 20 sierpnia 1999 r. w umowie sprzedaży nie było dotknięte wadą, o której mowa w tym przepisie. Natomiast w ramach drugiej podstawy postawił zarzut obrazy przepisów: art. 233 § 1, art. 286 i art. 316 § 1 k.p.c. przez dowolną ocenę zebranego materiału, polegającą na bezpodstawnym pominięciu opinii biegłych psychiatrów oraz zaniechanie zasięgnięcia dodatkowej opinii tych samych lub innych biegłych, skoro opinie złożone na piśmie przez dotychczasowych biegłych wywoływały – w ocenie Sądu – wątpliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Powołując się na podstawę kasacyjną wskazaną w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. i podnosząc w ramach tej podstawy zarzut naruszenia przepisów art. 233 § 1, art. 286 i art. 316 § 1 k.p.c., skarżący zmierzał do zakwestionowania dokonanej przez Sądy Orzekające oceny zebranego materiału dowodowego, a tym samym do zakwestionowania prawidłowości poczynionych ustaleń faktycznych co do okoliczności, w jakich złożone zostało przez niego oświadczenie woli, będące

składnikiem zawartej z pozwanym umowy sprzedaży. Wynika to w sposób jednoznaczny z uzasadnienia powołanej podstawy kasacyjnej, w którym skarżący przytoczył argumenty mające świadczyć o dokonaniu dowolnej oceny zebranego materiału, w szczególności opinii biegłych psychiatrów. Tak skonstruowany zarzut naruszenia przepisów postępowania nie może jednak odnieść zamierzonego skutku ze względu na regulację zawartą w art. 398³ § 3 k.p.c. Według powołanego przepisu, podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów. Okoliczności, w jakich oświadczenie woli zostało złożone, należą natomiast do kwestii faktycznych. Dopiero ocena tych okoliczności pod kątem przesłanek określonych w art. 82 k.c. należy do kwestii prawnych, podlegających kontroli kasacyjnej w ramach podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.

Przechodząc do rozważenia powołanej przez skarżącego podstawy z art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., trzeba natomiast zgodzić się z podniesionym w jej ramach zarzutem naruszenia art. 82 k.c. Według powołanego przepisu, nieważne jest oświadczenie woli złożone przez osobę, która z jakichkolwiek powodów znajdowała się w stanie wyłączającym świadome, albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli. Dotyczy to w szczególności choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego, albo innego, chociażby przemijającego, zaburzenia czynności psychicznych. W przytoczonym przepisie tylko przykładowo wskazane zostały przyczyny wyłączające świadomość i swobodę. Jako przyczyny nieważności złożonego oświadczenia woli wskazano natomiast stan wyłączający świadomość oraz stan wyłączający swobodę podejmowania decyzji i wyrażania woli. Stan wyłączający świadomość to – najogólniej rzecz ujmując – brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i zachowań innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła. Sformułowanie art. 82 k.c. wskazuje, że wada oświadczenia woli określona w tym przepisie obejmuje dwa różne stany faktyczne, które mogą występować samodzielnie, trzeba jednak zauważyć, że granica między stanem wyłączającym świadome powzięcie decyzji a stanem wyłączającym swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest bardzo płynna. Powzięcie decyzji i wyrażenie

woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Tak pojmowanemu brakowi swobody towarzyszyć będzie natomiast najczęściej także pewne ograniczenie świadomości.

Stosunek psychiczny do podejmowanego zachowania się i jego skutków opiera się – jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 1979 r., II CR 448/79 – na dwóch momentach: przewidywania i woli. Oba te momenty zakładają istnienie nieupośledzonego działania funkcji psychicznych, pozwalające na właściwe rozeznanie znaczenia i skutków swego zachowania się oraz pokierowania swoim postępowaniem (OSPika 1981, nr 3, poz. 45).

Sąd Apelacyjny niewadliwie uznał, że w art. 82 k.c. chodzi o stan wyłączający świadomość oraz swobodę powzięcia decyzji i wyrażenia woli, innymi słowy – o brak świadomości i swobody. Uszło jednak uwagi tego Sądu, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie podkreśla się, że stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie musi oznaczać całkowitego zaniku świadomości i ustania czynności mózgu, wystarczy bowiem istnienie takiego stanu, który samopoczucie danej osoby do tego stopnia ogranicza, iż czyni ją zupełnie bezwolną (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 2 września 1948 r., Po. C. 188/48, PN 1948, nr 11-12, s. 536, oraz z dnia 30 kwietnia 1976 r., III CRN 25/86, OSPika 1977, nr 4, poz. 78).

Za podstawę oceny stanu świadomości powoda w chwili zawierania umowy sprzedaży Sąd Okręgowy przyjął ustalenie, że powód nie był całkowicie otępiąły, ani nie znajdował się w stanie ostrej psychozy, oraz że funkcje intelektualne były u powoda w jakimś stopniu zachowane, ponieważ występujące u niego otępienie nie jest jeszcze tak głębokie, jak w przypadku choroby Alzheimera. Ustalenia te uznał przy tym za wystarczające do zdyskredytowania opinii dwóch biegłych psychiatrów i przyjęcia – wbrew odmiennym wnioskom końcowym obu opinii – że

u powoda nie wystąpiło wyłączenie stanu świadomości i swobody w rozumieniu art. 82 k.c. Sąd Apelacyjny zaaprobował to stanowisko, podkreślając, że w przepisie art. 82 k.c. jest mowa o całkowitym zniesieniu świadomości lub swobody w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli.

Jak była już o tym wyżej mowa, stan wyłączający świadome powzięcie decyzji i wyrażenie woli nie może być rozumiany dosłownie, wobec czego nie musi oznaczać całkowitego zniesienia świadomości i ustania czynności mózgu. Wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Uzasadniony jest zatem podniesiony w skardze kasacyjnej zarzut błędnej wykładni przepisu art. 82 k.c. Dokonując kwalifikacji kwestionowanego oświadczenia woli skarżącego przez pryzmat powołanego przepisu, Sąd Apelacyjny przypisał przy tym istotne znaczenie zachowaniu osób trzecich oraz okolicznościom towarzyszącym wytoczeniu powództwa, które nie mają decydującego znaczenia. Nie została natomiast w dostatecznym stopniu wyjaśniona i rozważona kwestia stanu świadomości i swobody skarżącego w powzięciu decyzji i wyrażeniu woli, co było niewątpliwie wynikiem błędnej wykładni art. 82 k.c.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 oraz art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. orzekł, jak w sentencji.